

IC 910/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant:(...)

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. kosztami postępowania obciąża w całości powoda J. G. pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt IC 910/15

UZASADNIENIE

Powód J. G. wniósł ostatecznie o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając, powód wskazał, iż w dniu 24 stycznia 2011 r. samochód powoda został uszkodzony w wypadku samochodowym, którego sprawcą był kierowca ubezpieczony u pozwanego. Powód podał, iż zgłosił szkodę do ubezpieczyciela sprawcy wypadku, jednak Towarzystwo (...) odmówiło wypłaty odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu, pozwany wskazał, iż powód nie wykazał, by do powstania szkody doszło w deklarowanych przez niego okolicznościach. Zdaniem pozwanego do powstania szkody doszło w innych, niż podanych przez powoda, okolicznościach. Nadto, pozwany zakwestionował wskazaną przez powoda wysokość szkody, wskazując, iż przedstawiona przez powoda kalkulacja szkody jest jedynie szacunkiem. Podniesiono, iż naprawienie szkody ma zapewnić jedynie kompensatę doznanego uszczerbku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 stycznia 2011 r. na obwodnicy T. doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powoda J. G. pojazd marki M. (obecnie o numerze rej. (...)). Sprawcą wypadku był K. C., kierujący

samochodem marki V. (...), nr rej (...), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Do kolizji doszło wskutek utraty panowania nad pojazdem prowadzonym przez K. C. podczas wykonywania manewru wyprzedzania samochodu osobowego, kierowanego przez powoda. Wyprzedzający wpadł na śliskiej nawierzchni w poślizg i uderzył swym prawym przednim narożnikiem w tylną część lewego boku samochodu powoda. Wskutek uderzenia M. utracił stabilność ruchu, został zarzucony tyłem w prawo, po czym przednim prawym bokiem i dalszą jego częścią otarł się o prawą barierkę energochłonna i następnie zatrzymał się. Obaj kierowcy odjechali z miejsca zdarzenia własnymi samochodami po spisaniu oświadczenia o przebiegu zdarzenia.

Dowody: Oświadczenie sprawcy wypadku K. C. – k. 40, zeznania świadka K. C. – protokół elektroniczny od 5:12 do 18:24, k. 160, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny od 22:31 do 30:45, k. 160, opinia nr (...) wraz ze schematem kolizji – k. 167 – 175, ustna opinia uzupełniająca – protokół elektroniczny od 24:04 do 24:46, k. 202.

Powód przed wypadkiem zamierzał dokonać darowizny na rzecz córki w postaci najmniej wartościowego spośród samochodów, które posiadał. Samochód uszkodzony w wypadku powód wykorzystywał do prowadzonej przez siebie działalności. Po wypadku J. G. zdecydował się uczynić przedmiotem darowizny uszkodzony samochód, uznawszy, że jego wartość jest niższa od wartości samochodu, który planował dać córce przed wypadkiem. Nadto powód nie chciał sprzedawać uszkodzonego samochodu i nie naprawił go, ponieważ samochód stanowił dowód w niniejszej sprawie.

Okoliczności bezsporne, nadto dowód: przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny od 22:31 do 30:45, k. 160, darowizna – k. 121.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne.

Powód w nin. postępowaniu dochodził zapłaty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu, którego był właścicielem. Roszczenie skierował do ubezpieczyciela, z którym sprawca kolizji zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność tak co do zasady, jak i co do wysokości. Podnosił, że powód nie wykazał, że do powstania szkody w samochodzie doszło w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Pozwany twierdził również, że powód nie wykazał wysokości szkody, bowiem przedstawiona kalkulacja była tylko szacunkiem, dokonany przez powoda.

Sąd uznał za zasługujące na wiarę – w zakresie ustalonego w poprzedzającej części niniejszego uzasadnienia stanu faktycznego – zeznania przesłuchanych w sprawie świadka oraz powoda. Zeznania korelowały ze sobą były spójne i logiczne, nadto korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Istotnym było również, że przedstawiany przez powoda i świadka przebieg wydarzeń koreluje z uszkodzeniami w samochodzie powoda, które ustalił po dokonaniu oględzin tego pojazdu. Opinię biegłego Sąd ocenił jako pełną i wyczerpującą, wskazane w niej wnioski zostały w sposób logiczny wyprowadzone z poczynionych ustaleń. Opinia była wprawdzie kwestionowana przez stronę pozwaną, jednak biegły odniósł się do zastrzeżeń w opinii uzupełniającej (ustnie), weryfikując opinię w zakresie umiejscowienia tylnego zderzaka w samochodzie powoda, jednak podtrzymał opinię w pozostałej części.

Opierając się na powyższych dowodach, zdaniem Sądu powodowi udało się wykazać, iż do powstania uszkodzeń w samochodzie marki M., należącym w dniu wypadku do powoda, doszło na skutek wypadku drogowego z dnia 24 stycznia 2011 r. w okolicznościach podawanych przez powoda. Niemniej jednak, w świetle ujawnionych w trakcie sprawy przez powoda okoliczności, o czym dalej, kwestia zaistnienia wypadku i jego skutków nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Wykazanie, iż samochód powoda został uszkodzony w wypadku, którego przebieg był zgodny z twierdzeniami strony powodowej, nie wystarczyło bowiem do uwzględnienia powództwa. Zgodnie z treścią art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Na mocy art. 824 § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Dlatego istotne znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, ma zatem również odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ubezpieczyciela w świetle przepisu art. 361 § 2 k.c., statuującego zasadę pełnej kompensacji szkody. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl. czy wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.).

W związku z faktem, iż podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest powstanie szkody, należy zdefiniować pojęcie szkody. Kodeks cywilny nie wprowadził ogólnej, całościowej definicji szkody. Pojęcie to definiuje teoria prawa odszkodowawczego. Najczęściej określa się szkodę jako uszczerbek w dobrach poszkodowanego, poniesiony wbrew jego woli. Uszczerbek oznacza niekorzystną zmianę wywołaną w tych dobrach. Ujawnia ją różnica między stanem powstałym w wyniku zdarzenia szkodzącego a stanem, jaki istniałby, gdyby ono nie wystąpiło. Zastrzeżenie, że pojawia się ona wbrew woli poszkodowanego, pozwala na odróżnienie szkody od zmian wywołanych w dobrach danej osoby dobrowolnie, np. wydatki niezwiązane z usuwaniem skutków uszczerbków spowodowanych przez inne osoby, nakłady na ulepszenie dóbr, darowizny (por. Radwański, Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, 2008, s. 91; T. Dybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 213–215; A. Szpunar, Ustalenie odszkodowania, s. 36, celowość zastrzeżenia "wbrew woli poszkodowanego" bywa kwestionowana: M. Kaliński, Szkoda na mieniu, s. 172 i n.).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż powodowi nie udało się wykazać, jakiego rodzaju szkodę poniósł on w wyniku zaistniałego zdarzenia. O ile oczywiście wątpliwości nie budzi fakt, że do zmiany w majątku powoda doszło wbrew jego woli, to nie można przychylić się do twierdzenia, jakoby szkodą były koszty, które powód poniósłby, gdyby dokonał naprawy uszkodzeń samochodu. Jak bowiem wynika z przesłuchania powoda, powód uszkodzony samochód darował swojej córce. Istotnym jest, iż darowizna została dokonana, jak zeznał sam powód, zamiast innego samochodu, który miał być przedmiotem darowizny przed wypadkiem. Powód bowiem zamierzał darować swojej córce samochód o mniejszej wartości, uznając, iż samochód, który został później uszkodzony w wypadku, jest mu bardziej potrzebny do wykonywania prowadzonej działalności. W wyniku uszkodzeń, którym uległ przedmiotowy M., jego wartość, zdaniem powoda spadła, w związku z czym darował go swojej córce, nie ponosząc kosztów naprawy. Obecnie samochód ten nie stanowi już jego własności, jest własnością jego córki, tym samym powód nie poniesie kosztów naprawy. Oczywiście obdarowanie córki samochodem uszczupliło majątek powoda, jednakże dokonanie darowizny nie było następstwem wypadku, nie zachodzi tutaj normalny związek przyczynowy, bowiem powód, co sam przyznał, i tak zamierzał darować któryś ze swoich samochodów (niezależnie od zaistniałego wypadku), z tym że inny. Ewentualną szkodę w jego majątku stanowiłaby więc różnica między wartością samochodu M. przed jego uszkodzeniem, a samochodem, który powód zamierzał darować córce (o niższej wartości). Obecnie bowiem musi korzystać z niego, miast z samochodu uszkodzonego w wypadku.

W tym miejscu należy przypomnieć, że art. 6 k.c. sytuuje ciężar dowodu danego faktu po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Powód nie wykazał wartości różnicy pomiędzy samochodem, który uległ wypadkowi,

przed tym wypadkiem, a samochodem, który pierwotnie planował darować córce. Nawet zresztą jeżeli odejść od ujęcia szkody w sposób przedstawiony powyżej i uznać twierdzenia powoda, iż jego szkodą jest koszt naprawy pojazdu, to należy przychylić się do opinii pozwanego, że powód w żaden sposób nie wykazał wysokości szkody. Dowodem na wartość uszkodzeń samochodu na pewno nie mogą być szacunki przedstawione przez powoda oraz kosztorys, dołączony do pisma w dniu 8 stycznia 2016 r., w obliczu zakwestionowania ich przez stronę pozwaną. Uszkodzenia samochodu i jego wartość powypadkowa nie została również oceniona przez biegłego ds. techniki motoryzacyjnej lub mechaniki pojazdowej.

Dlatego, w ocenie Sądu, wobec braku aktywności dowodowej powoda, w zakresie niezbędnym dla oceny zasadności zgłoszonego żądania co do wysokości, oraz braku danych co do wartości pojazdu, który pierwotnie miał być darowany jego córce, powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Podkreślić raz jeszcze należy, że w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 kc, a zakład ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 kc). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.). Wobec niewykazania okoliczności, które pozwoliłyby na weryfikację wysokości szkody poniesionej przez powoda, Sąd oddalił powództwo w całości jako nieudowodnione.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. obciążając nimi powoda, jako stronę przegrywającą sprawę, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1. k.p.c.).

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...).